

Lud Izraela na pustyni

W drodze z Egiptu do kraju Kanaan, czyli do ziemi obiecanej przez Boga, lud Izraela spędza czterdzieści lat na pustyni i przez ten czas uczy się ufności Bogu, życia według Przymierza i bycia ludem Bożym. Do Kanaanu nie dotrą ci, którzy wyszli z Mojżeszem z Egiptu, lecz ich dzieci. Czterdzieści lat na pustyni to długie doświadczenie...

Manna i przepiórki

(Wj 16)

Izraelici byli zadowoleni, że wydostali się spod władzy faraona i nie są już niewolnikami, ale szybko wpadli w rozpacz, ponieważ na pustyni nie mieli, co jeść! Mojżesz słyszał ich głośne protesty: „Dlaczego nie zostawiłeś nas w Egipcie? Tam przynajmniej byliśmy najedzeni, a tu umrzemy wszyscy!”.

Bóg rzekł do Mojżesza: „Słyszałem wołanie mego ludu. Zrzucę z nieba chleb oraz mięso i codziennie będziecie mogli zbierać tyle, ile potrzebujecie”.

Rzeczywiście, jeszcze tego wieczoru do obozowiska Izraelitów przyleciały przepiórki, a rankiem ziemia pokryła się warstwą białej rosy podobnej do szronu, która miała smak podpłomyka z miodem! Starsi i młodsi dziwili się, mówiąc: „Co to jest?”, czyli po hebrajsku man-hu – co znaczy manna – i jedli ten chleb z nieba z apetytem!

Szóstego dnia tygodnia Bóg zesłał podwójną ilość manny, ponieważ szabat był dniem świętym, dniem odpoczynku, i Izraelici nie mogli wtedy pracować, a zatem i zbierać manny. Podczas całej wędrówki przez pustynię lud Izraela jadł tylko to, co Bóg mu dał!

Woda wypływa ze skały

(Wj 17,1-7)

Ludziom nie brakowało już jedzenia, lecz na gorącej pustyni bardzo chciało im się pić i znowu krytykowali Mojżesza: „Dlaczego wyprowadziłeś nas z Egiptu? Chcesz, byśmy umarli z braku wody?”. Przywódca Izraelitów zawołał do Boga: „Co robić, Panie? Ukamienują mnie, jak nie dostaną wody!”. Bóg mu odpowiedział: „Unieś laskę nad skałą, woda wypłynie i ludzie ugaszą pragnienie”. Mojżesz posłuchał Boga i oto czysta, źródłana woda trysnęła ze skały.

Amalekici zwyciężeni!

(Wj 17,8-13)

Alarm! To koczownicze plemię Amalekitów zaatakowało lud Izraela! L Mojżesz rzekł do Jozuego: „Weź ludzi i walcz z Amalekitami, ja zaś stanę na d wzgórzu z laską Bożą w ręce”. Kiedy a Mojżesz podnosił ręce z laską, zwyciężali Izraelici, kiedy je opuszczał, zwyciężali Amalekici. Po jakimś czasie Mojżesz poczuł, że zdrętwiały mu ręce. Dłużej już nie mógł ich trzymać w górze. Wtedy dwóch mężów izraelskich stanęło przy nim i do zachodu słońca podtrzymywało jego mdlejące dłonie. Dzięki temu wieczorem Izraelici mogli ogłosić zwycięstwo.

Dziesięć Przykazań

(Wj 19,1-20,17)

Lud Izraela dotarł na pustynię Synaj i rozbił obozowisko u stóp góry Synaj. Bóg wybrał to miejsce, żeby pokazać swoją moc. Błyskawice i pioruny uderzyły w górę, gęsty dym zakrył jej szczyt. Ludzie byli przerażeni! Tylko Mojżesz wszedł na Synaj, gdzie Bóg go wezwał. Tam przekazał mu Dekalog – dziesięć słów życia.

„Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na i niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył...

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach...

Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego...

Czcij twego ojca i twoją matkę...

Nie będziesz zabijał.

Nie będziesz cudzołożył.

Nie będziesz kradł.

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek

Nie będziesz pożądał domu twójego bliźniego twego... ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego” (Wj 20,2-17).

Świętowanie przymierza

(Wj 24,3-8)

Pan dodał do Dekalogu również inne prawa, które miały ułatwić Izraelitom życie w braterskiej zgodzie, poszanowaniu słabszych oraz służbie jednemu Bogu. Mojżesz ogłosił ludowi prawa Boże i nakazał świętować zawarte z Nim przymierze.

„Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: «Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy

posłuszni. Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: «Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów*» (Wj 24,7-8).

Złoty cielec

(Wj 32)

Mojżesz wszedł na górę, aby rozmawiać z Bogiem, i przebywał tam czterdzieści dni i nocy. Izraelici myśleli, że już nie wróci. Poszli więc do jego brata, Aarona, i zażądali: „Uczyń nam takiego boga, którego moglibyśmy widzieć i dotykać”. Aaron powiedział: „Zdejmijcie wasze złote ozdoby i przynieście je do mnie”. Z zebranego złota Aaron odlał posąg cielca. Ludzie byli zachwyceni i wołali: „To nasz bóg, który nas wyprowadził z Egiptu! Jutro obchodzimy jego wielkie święto”.

Na górze Bóg zwrócił się do Mojżesza: „Popatrz na swój lud! Nie słuchają Mnie. Oddają cześć złotemu cielcowi. Zabiję ich wszystkich oprócz ciebie!”. Mojżesz zaczął błagać: „Panie, to Twój lud. Ty nas wyprowadziłeś z Egiptu. Pamiętaj, co obiecałeś Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi!”. I Bóg zrezygnował z kary.

Mojżesz zszedł z góry bardzo rozgniewany na Izraelitów za to, że sprzeniewierzyli się Bogu! Wzburzony potłukł kamienne tablice z Dziesięcioma Przykazaniami, które otrzymał od Pana. Bóg jednak rzekł: „Zrób nowe kamienne tablice i wyryj na nich moje przykazania. Chcę odnowić przymierze z ludem Izraela”. Mojżesz zrobił, jak Pan nakazał. Nowe tablice włożył do skrzyni pokrytej złotem i nazwanej Arką Przymierza. Przechowywano ją w Namiocie Spotkania, czyli miejscu, gdzie Bóg wysłuchiwał próśb swojego ludu.

Mówiąca oślica

(Lb 22-24)

Izraelici byli coraz bliżej Ziemi Obiecanej. Mieszkający tam Kananejczycy prosili swego wieszczą Balaama, żeby przeklął lud Izraela, myśleli bowiem, że przekleństwo pomoże im zwyciężyć to obce plemię wchodzące na ich tereny.

Balaam wsiadł na oślicę i ruszył do króla, by rzucić klątwę na Izraelitów. Bóg jednak czuwał nad swoim ludem i posłał anioła, aby zatrzymał Balaama. Anioł z mieczem w dłoni zagroził mu drogę. Ale posłańca niebios wdziała tylko oślica, która gwałtownie skręciła w pole. Balaam wrzasnął na zwierzę i uderzył je kijem, by zawróciło. Wtedy anioł Pański stanął w wąskim przejściu między murami okalającymi winnice. Oślica wymijając ogrodzenie, przyparła do muru nogę Balaama, a ten znów się rozgniewał i uderzył zwierzę. Trzeci raz anioł stanął w miejscu tak ciasnym, że oślica nie mogła go już wyminąć i położyła się na drodze. Wściekły Balaam zaczął okładać ją kijem. Wtedy oślica przemówiła: „Dlaczego mnie bijesz, przecież zawsze dobrze ci służyć?!“.

W tym momencie Balaam ujrzał wreszcie anioła Pańskiego. Ten zaś mu rozkazał: „Nie przeklinaj ludu Izraela, ponieważ jest to lud Boży! Pobłogosław go!“. Balaam posłusznie uczynił to, czego zażądał anioł. Tak Izraelici zostali pobłogosławieni przez swego wroga!

Ostatnie nakazy Mojżesza

(Pwt 6,30)

Mojżesz czuł, że wkrótce umrze. Nieustannie przypominał Izraelitom, aby byli zawsze wierni Bogu. Przekazał im też wspaniałą modlitwę:

„Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je swoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w

domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6,4-7).

Mojżesz tak tłumaczył ludowi Izraela, dlaczego wierność Bogu jest drogą życia:

„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. (...) Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (Pwt 30,16-16.19-20).

Śmierć Mojżesza

(Pwt 34)

Przemawiając do Izraelitów, Mojżesz uświadomił sobie, że poumierali wszyscy, którzy wraz z nim opuszczali Egipt i pozostały ich dzieci. Do Kanaanu dotarło nowe pokolenie! Stary patriarcha wszedł na wysoką górę, skąd rozciągał się widok na tę krainę. Tam Bóg rzekł do niego: „Popatrz na kraj, który obiecałem twoim przodkom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Kraj ten daję twoim potomkom”. Zobaczył więc Mojżesz Ziemię Obiecaną i oddał ducha Bogu.